

Teresa SADOŃ-OSOWIECKA
Uniwersytet Gdański

JAK UCZNIOWIE GIMNAZJUM, ICH RODZICE I NAUCZYCIELE ROZUMIEJĄ I WYKORZYSTUJĄ STANDARDY WYMAGAŃ EGZAMINACYJNYCH?

STANDARDY WEDŁUG TEORETYKÓW

Standardy wymagań egzaminacyjnych są specyficzną formą standardów edukacyjnych zdefiniowanych przez W. Okonia (2001) jako „opisy osiągnięć uznawanych za niezbędne na danym szczeblu wykształcenia, określające najbardziej ogólne wymagania programowe o szerokim zasięgu, zwykle krajowym; jako standardy wymagań egzaminacyjnych dostarczają informacji o treści egzaminów zewnętrznych”.

Według CKE to „norma (wzorzec wiedzy i umiejętności ustalony i ogłoszony przez ministra właściwego do spraw oświaty i wychowania), jaką powinien opanować uczeń na zakończenie poszczególnych etapów kształcenia. Stanowią podstawę przeprowadzania sprawdzianów i egzaminów w całym kraju, niezależnie od tego, jaki program nauczania realizowała dana szkoła”.

W broszurze Biblioteczki Reformy. Ministerstwo Edukacji Narodowej o egzaminie gimnazjalnym (2001) czytamy: „Standardy wymagań egzaminacyjnych mają charakter ponadprzedmiotowy. Znalazły w nim odzwierciedlenie umiejętności wspólne dla różnych przedmiotów oraz ścieżek edukacyjnych. W treści standardy odwołują się jednak do posługiwania się przez ucznia podstawowymi kategoriami i terminologią charakterystyczną dla poszczególnych przedmiotów. (...) Wprowadzenie egzaminu międzyprzedmiotowego będzie sprzyjać wzmocnieniu powiązań między nauczanyimi przedmiotami, tak aby stwarzać uczniowi możliwość postrzegania świata w sposób całościowy.” Te sformułowania ilustrują ideę stworzenia standardów wymagań egzaminacyjnych.

Zanim zaczęły one funkcjonować praktycznie, podczas egzaminów zewnętrznych, wśród nauczycieli poszczególnych przedmiotów pojawiło się szereg wątpliwości dotyczących przede wszystkim miejsca nauczanego przedmiotu, jego specyficznych osiągnięć, w strukturze arkusza egzaminacyjnego, jak również zarzut zbyt wąskiego zawężania sprawdzanej wiedzy do tej, która musi być zawarta w podstawie programowej (Stróżyński 2001, Opinia o „Standardach wymagań edukacyjnych” opracowana przez Forum Edukacyjne Polskiego Towarzystwa Fizycznego 2000).

Według zamierzeń wyniki egzaminów skonfrontowane z Podstawą programową i Standardami wymagań egzaminacyjnych powinny pomóc „weryfikować programy nauczania, sprzyjać wprowadzeniu skuteczniejszych metod nauczania, a zatem poprawić jakość kształcenia i wpływać na budowanie kultury oceniania w wymiarze po-

wszecznym” (H. Szaleniec, M.K. Szmigiel 2001). Uczniowi mają dostarczać informacji o jego wiedzy, umiejętnościach oraz predyspozycjach intelektualnych, co pomoże w wyborze optymalnej drogi dalszego kształcenia. H. Szaleniec, M. K. Szmigiel (2001) oraz Stróżyński (2001) zwracają również uwagę na niebezpieczeństwa związane z przygotowaniem się uczniów do egzaminu doniosłego według, koniecznych z drugiej strony, przykładowych arkuszy egzaminacyjnych. Wielu bowiem ważnych umiejętności nie sposób sprawdzić na egzaminie zewnętrznym, co spowodować może, że te umiejętności nie będą nauczane na lekcjach jako nieprzydatne w drodze do dalszego kształcenia. H. Szaleniec i M. K. Szmigiel radzą: „Aby egzaminy zewnętrzne nie spowodowały w przyszłości zawężenia programu nauczania do umiejętności odczytanych z przykładów zamieszczonych w syllabusach, to arkusze egzaminacyjne powinny umożliwić sprawdzanie reprezentatywnej próby całego uniwersum nauczanych treści. Nauczyciel analizując podane w syllabusie przykładowe arkusze musi zdawać sobie sprawę, że jest to tylko przykład (...). Na egzaminie mogą wystąpić zadania sprawdzające inne czynności, ale zawsze zgodne z podanymi krajowymi standardami egzaminacyjnymi i opisem egzaminu zawartym w informatorze/syllabusie.”

Wydaje się, że standardy podporządkowano również podziałowi na wiedzę deklaratywną („wiedza, że” — standard I i II) i proceduralną („wiedza, jak” — standard III, IV), odpowiadają w różnym zakresie treściom kształcenia w dziedzinie poznawczej wg klasyfikacji ABC B. Niemierko oraz modelom uczenia się W. Okonia (B. Niemierko 2002), dając szansę sukcesu na różnych poziomach uczniom o różnych stylach poznawczych.

STANDARDY WEDŁUG UCZNIÓW

W tym roku po raz trzeci uczniowie gimnazjum przystąpili do egzaminu zewnętrznego. Wydaje się oczywistym, że znajomość i rozumienie funkcjonujących trzeci rok standardów jest już powszechna. Nauczyciele uczestniczyli w rozmaitych kursach przygotowujących do pracy ze standardami wymagań na lekcjach z poszczególnych przedmiotów, starając się swoją wiedzę wykorzystać podczas pracy z uczniami; ukazało się wiele publikacji na temat egzaminów i standardów wymagań; uczniowie o czekających ich egzaminach słyszeli od pierwszej klasy gimnazjum.

Przeprowadziłam szereg rozmów z uczniami klas trzecich dobrze mi znanego gdyńskiego gimnazjum oraz poprosiłam tych uczniów o wypełnienie ankiety na temat znajomości standardów. Szkoła, w której przeprowadzono badanie jest dużą szkołą publiczną. Leży na peryferiach Gdyni, ale w pobliżu nowych osiedli mieszkaniowych zamieszkałych głównie przez stosunkowo zamożnych, wykształconych ludzi, których dzieci stanowią około 1/4 wszystkich uczniów gimnazjum. Średnia ilość punktów uzyskiwanych w obu częściach egzaminu gimnazjalnego co roku przewyższała średnią dla Gdyni, która z kolei była najwyższa w województwie pomorskim. Około 25% nauczycieli tego gimnazjum jest nauczycielami dyplomowanymi, 20% jest egzaminatorami.

W badaniu uczestniczyło 78 uczniów klas trzecich gimnazjum, którzy brali już udział w egzaminie próbnym. Byli wśród nich uczniowie uzyskujący oceny bardzo dobre, uczniowie przeciętni i z ocenami dopuszczającymi.

Tylko jedna osoba spośród badanych napisała, że nie wie, co to są standardy wymagań egzaminacyjnych.

Na pytanie o źródła, z których uczniowie dowiedzieli się o standardach najwięcej osób podało:

szkołę (nauczycieli)	62 (67,4%) wskazania;
internet	10 (10,9%) wskazań;
gazety	6 (6,5%) wskazań;
książki z przykładowymi testami	4 (4,3%);
informator CKE	2 (2,2%);
inne źródła (m.in. rodzina, koledzy)	8 (8,7%).
Razem	92 (100%) wskazania. (Można było podać więcej niż jedno źródło.)

Zwraca uwagę mała ilość osób korzystających z informatora wydanego przez CKE.

Następne pytanie brzmiało: co sprawdza według Ciebie egzamin w części matematyczno-przyrodniczej?

Odpowiedzi:

Samą wiedzę	40 (41,6%);
Wiedzę i umiejętności	26 (27,1%);
Tylko umiejętności	14 (14,6%);
Logiczne myślenie, wyciąganie wniosków	14 (14,6%);
Zdolności	2 (2,1%);
Razem	96 (100%) (Tu również można było podać więcej niż jedną odpowiedź.)

Odpowiedzi na zadane pytanie (prawie połowa ankietowanych stwierdziła, że egzamin sprawdza samą wiedzę) kolidują z deklarowaną znajomością standardów wymagań egzaminacyjnych. Podczas rozmowy zdarzyła się i taka wypowiedź: „Egzamin nie sprawdza, bo nie jest odzwierciedleniem naszych umiejętności. Sprawdza tylko suchą wiedzę, którą trzeba umieć na pamięć.”

Okazało się również, że standardy wykorzystywane są do przygotowywania się do egzaminu tylko przez 9 osób (11,5% badanych) — wraz z nauczycielem sprawdzają kryteria punktowania w przykładowych zadaniach, starając się przypisać je odpowiednim standardom; sami starają się dociec, co sprawdza dane zadanie. Można jednak domniemywać, że większość uczniów nie ma świadomości doboru przez nauczyciela zadań sprawdzających różne umiejętności; nie zawsze nauczyciel podczas lekcji informuje o standardach odnoszących się do wykonywanych zadań.

Przeprowadzone rozmowy pozwalają stwierdzić, że przeważająca większość uczniów w tradycyjny sposób przygotowuje się do egzaminu: powtarzają i uczą się pamięciowo treści z podręczników, rozwiązują dostępne przykładowe testy, nie przywiązując wagi do standardów wymagań egzaminacyjnych. Tylko około 23% uczniów przygotowuje się „chodząc do szkoły, uważając na lekcjach i przykładając się do nauki”.

Do ankiety dołączono treść standardów z pytaniem, które z nich wydają się uczniom szczególnie ważne i przydatne w przygotowaniu się do egzaminu. Tylko jedna

osoba odpowiedziała, że żaden ze standardów nie jest przydatny. Osiem osób (10,2%) uznało, że wszystkie są jednakowo ważne.

Za najważniejszy najwięcej osób uznało standard IV (Stosowanie zintegrowanej wiedzy i umiejętności do rozwiązywania problemów) — 22 osoby (28,2%). Jedno z uzasadnień brzmiało: „Jeżeli to potrafimy, to można wszystko rozwiązać.”

19 osób (24,3%) uznało za najważniejszy standard II (Wyszukiwanie i stosowanie informacji), bo „ważne jest to, abyśmy rozumieli, co czytamy, np. w różnych artykułach i abyśmy rozumieli, co przedstawia dana tabela czy rysunek.”

Dla 18 osób (23,1%) najważniejszy jest standard I (zwłaszcza I 1 — stosowanie terminów i pojęć matematyczno-przyrodniczych oraz I 2 — wykonywanie obliczeń w sytuacjach praktycznych), „ponieważ nauczenie się samych regułek jest bez ich wykorzystania jest bez sensu”, „ponieważ nie wystarczy wykuć się czegoś na pamięć, trzeba umieć wykorzystywać zagadnienia w różnych zadaniach”.

Tylko 5 osób (6,4%) uznało za szczególnie ważny standard III (Wskazywanie i opisywanie faktów, związków i zależności przyczynowo-skutkowych, funkcjonalnych, przestrzennych i czasowych). Żadna z tych osób nie podała uzasadnienia.

Pozostałe 5 osób nie odpowiedziało na to pytanie bądź udzielone odpowiedzi świadczyły o niezrozumieniu pytania.

Prawie wszyscy stwierdzili, że standardy są dla nich w pełni zrozumiałe. Jako niejasno sformułowane stwierdzenia podano:

- Tworzenie modeli sytuacji problemowych (standard IV 3)
- Selekcjonowanie informacji (standard II 2)
- Stosowanie terminów dotyczących racjonalnego użytkowania środowiska (standard I 1 c)
- Wskazywanie prawidłowości w procesach, w funkcjonowaniu układów i systemów (standard III 1)

Na pytanie o przydatność umiejętności opisanych w standardach w dalszym kształceniu i w życiu większość — 48 osób (61,5%) — odpowiedziała, że te umiejętności będą na pewno przydatne. Częściowo tak — 17 osób (21,8%). Dla 13 osób (16,7%) umiejętności ze standardów będą nieprzydatne.

Po egzaminach przeprowadziłam wywiad tylko z częścią ankietowanych uczniów. Żaden nie interesował się, w jakich obszarach opisanych standardami był najlepszy, jakie ma braki, co powinien poprawić. Ważna była tylko suma otrzymanych punktów, bo to ona decydowała o przyjęciu do wybranej szkoły. Może refleksja przyjdzie już podczas nauki w szkole ponadgimnazjalnej?

STANDARDY WEDŁUG NAUCZYCIELI PRZEDMIOTÓW MATEMATYCZNO-PRZYRODNICZYCH

Przeprowadzono rozmowy z 32 nauczycielami gdyńskich gimnazjów. Wszyscy są doświadczonymi nauczycielami o pełnych kwalifikacjach. Większość to nauczyciele geografii.

Wszyscy wykorzystują podczas pracy z uczniami standardy wymagań egzaminacyjnych, ale w różnym zakresie. Na pytanie, czy korzystają ze standardów podczas

pracy z uczniem, 75% nauczycieli odpowiedziało zdecydowanie twierdząco; 25% udzieliło wymijającej odpowiedzi, przyznając, że nie zawsze uświadamiają sobie i uczniom wykorzystanie standardów wymagań egzaminacyjnych. Ci sami nauczyciele (25%) stwierdzili, że choć korzystają ze standardów przy układaniu testów czy projektowaniu lekcji, to nie informują o nich uczniów.

Najczęściej wymieniane sposoby korzystania ze standardów to:

- Dobieranie odpowiednich zadań sprawdzających poszczególne umiejętności
- Opracowywanie testów
- Przygotowanie rozkładu materiału nauczania z uwzględnieniem standardów
- Opracowywanie wymagań edukacyjnych na poszczególne oceny
- Projektowanie lekcji

Zadano również pytanie: „czy opis wymagań egzaminacyjnych zawarty w standardach jest jasny i zrozumiały?” 37,5% nauczycieli odpowiedziało twierdząco; również 37,5% odpowiedziało „nie”; 15% odpowiedziało: „częściowo”, przy czym niektórzy z tej grupy dodawali, że opisy wymagań są zbyt szczegółowe.

Niejasno sformułowane (według badanych nauczycieli) są standardy:

- II 2 (Uczeń operuje informacją)
- III 3 (Uczeń posługuje się funkcjami)
- III 4 (Uczeń stosuje zintegrowaną wiedzę do objaśniania zjawisk przyrodniczych)
- IV 3 (Uczeń tworzy modele sytuacji problemowej: a/ wyróżnia istotne wielkości i cechy sytuacji problemowej; b/ zapisuje je w terminach nauk matematyczno-przyrodniczych)

Zwracano uwagę, że w standardzie II 2 określenia: „porównuje”, „analizuje”, „przetwarza”, „interpretuje” dotyczą bardzo podobnych czynności i wymienianie ich wszystkich dezorientuje użytkownika.

Dla niektórych nauczycieli sformułowania standardu II 2 (uczeń porównuje — analizuje — przetwarza — interpretuje informacje) są równoznaczne ze standardem III 4 (a/ uczeń łączy zdarzenia w ciągu przemian; b/ analizuje przyczyny i skutki oraz proponuje sposoby przeciwdziałania współczesnym zagrożeniom cywilizacyjnym).

Również standardy o tak różnej randze jak I 1 (uczeń stosuje terminy i pojęcia matematyczno-przyrodnicze) i IV 3 (uczeń tworzy modele sytuacji problemowej: a/ wyróżnia istotne wielkości i cechy sytuacji problemowej; b/ zapisuje je w terminach nauk matematyczno-przyrodniczych) brzmią podobnie.

Połowa nauczycieli przyznała jednak, że standardy dobrze ilustrują sprawdzane na egzaminie umiejętności; 25% uznało, że standardy tylko częściowo ilustrują zakres umiejętności; 25% zaprzeczyło stwierdzeniu, że standardy dobrze ilustrują sprawdzane egzaminem umiejętności.

Uzupełnieniem sposobu widzenia standardów i egzaminów przez nauczycieli mogą być obserwacje poczynione podczas różnego rodzaju spotkań czy analiza wypowiedzi na forum internetowym.

Na przykład wypowiedź: „Niektóre standardy zawierają się w programie Matematyki 2001. My ucząc realizujemy program a nie standardy” (podkreślenie moje) może świadczyć o braku świadomości powiązania standardów z Podstawą programową.

Podczas promocji jednego z podręczników nauczycielka postawiła autorowi zarzut, że nie uwzględnił treści zawartych w jednym z zadań na tegorocznym egzaminie,

co może sugerować postrzeganie egzaminu jako sprawdzianu szczegółowej wiedzy a nie umiejętności, a z drugiej strony rodzi to wątpliwości, czy egzamin rzeczywiście sprawdza umiejętność korzystania z wiedzy, czy samą wiedzę.

Na spotkaniu metodycznym po egzaminie jedna z nauczycielek zwracała uwagę na uwzględnienie odpowiedzi według niej niedopuszczalnej z punktu widzenia nauczanego przedmiotu, nie biorąc pod uwagę faktu, że choć treść zadania „należy” do danego przedmiotu, to sprawdzana nim umiejętność może być ponadprzedmiotowa (np. zadanie „geograficzne” w treści sprawdza m.in. umiejętność posługiwania się przybliżeniami).

Zwrócić należy także uwagę, że standardy wymagań egzaminacyjnych tylko w wąskim zakresie znane są nauczycielom szkół ponadgimnazjalnych, którzy w dalszym ciągu oczekują od absolwenta gimnazjum wiedzy encyklopedycznej (U. Grygier, B. Jancarz 2004).

STANDARDY WEDŁUG RODZICÓW

Poproszono rodziców uczniów klas trzecich gimnazjum opisanego w rozdziale 2. o wypełnienie ankiet podczas wywiadówek. W badaniu wzięło udział 55 osób, przy czym nie wszystkie osoby odpowiedziały na wszystkie pytania zamieszczone w ankiecie.

40% ankietowanych nie słyszało przedtem o standardach wymagań egzaminacyjnych, ale 58% stwierdziło, że ich dzieci korzystają ze standardów podczas przygotowywania się do egzaminu.

Do ankiety dołączono również treść standardów z pytaniem: „czy standardy dobrze przedstawiają wiedzę i umiejętności potrzebne na egzaminie?”. Twierdząco odpowiedziało 47% rodziców; 4% (2 osoby) było przeciwnego zdania; pozostałe 49% nie wyraziło zdania na ten temat.

Natomiast prawie 85% stwierdziło, że standardy są jasno sformułowane i bardzo przydatne w przygotowaniu uczniów do egzaminu; 2% – że powinny być „wzbogacane”; 2% badanych wyraziło zdanie, że standardy są niepotrzebne, „bo dziecko i tak uczy się z podręcznika”.

WNIOSKI

Zdaje sobie sprawę, że badanie nie jest reprezentatywne, pozwala jednak wysnuć wnioski dotyczące funkcjonowania standardów w życiu społeczeństwa przeciętnej szkoły.

- Teoretyczna znajomość standardów przez uczniów i nauczycieli jest powszechna ale często powierzchowna. Standardy w świadomości uczniów, ich rodziców i nauczycieli funkcjonują w oderwaniu od Podstawy programowej.
- Egzamin gimnazjalny traktowany jest przez uczniów i rodziców jak tradycyjny egzamin z „wiedzy”. Wydaje się, że według części z nich standardy istnieją „obok” egzaminu, są pomocą, ale nie stanowią podstawy przeprowadzania egzaminów.

- W dalszym ciągu niektórzy nauczyciele poszczególnych przedmiotów nie doceniają ponadprzedmiotowości egzaminu, domagając się szerszego uwzględnienia w arkuszach egzaminacyjnych własnego przedmiotu.
- Sformułowania standardów sprzyjają wprowadzaniu skuteczniejszych metod nauczania i „wpływają na budowanie kultury oceniania”.
- Istnieje realne niebezpieczeństwo zawężania nauczanych podczas lekcji umiejętności do tych sformułowanych w standardach i sprawdzanych w przykładowych testach.
- Żeby dotrzeć ze standardami do uczniów i rodziców, należałoby w dalszym ciągu szkolić nauczycieli. To oni bowiem są głównym źródłem informacji o standardach.
- Potrzebne są zmiany w niektórych sformułowaniach standardów, by bardziej czytelnie opisywały sprawdzane umiejętności. Dokonywanie gruntownych zmian nie jest jednak konieczne. Potrzeba czasu, by idea standardów w tej postaci ugruntowała się głęboko w świadomości uczniów, ich rodziców i nauczycieli.

LITERATURA

- Chrostowska T., Mosiek T. (oprac.), (2001), *Biblioteczka Reformy. Ministerstwo Edukacji Narodowej o egzaminie gimnazjalnym*, Ministerstwo Edukacji Narodowej. Biuro Administracyjne, Warszawa.
- Niemierko B., (2002), *Ocenianie szkolne bez tajemnic*, Wydawnictwa Szkolne i Pedagogiczne, Warszawa.
- Okoń W., (2001), *Nowy słownik pedagogiczny*, Wydawnictwo Akademickie „Żak”, Warszawa.
- Opinia o standardach wymagań egzaminacyjnych Polskiego Towarzystwa Fizycznego. Forum Edukacyjne.*, (2000), Internet: www.cke.edu.pl.
- Projekt standardów wymagań egzaminacyjnych*, (1999), CKE, Warszawa.
- Rozporządzenie Ministra Edukacji Narodowej z dnia 10 sierpnia 2001r. w sprawie standardów wymagań będących podstawą przeprowadzania sprawdzianów i egzaminów*, (2001), Dz.U nr 92 poz. 1020.
- Stróżyński K., (2001), *Egzamin i co dalej?*, „Edukacja i Dialog”, nr 5, Internet: www.vulcan.edu.pl.
- Szaleniec H., Szmigel M. K., (2001), *Egzaminy zewnętrzne. Podnoszenie kompetencji nauczycieli w zakresie oceniania zewnętrznego*, Wydawnictwo „Zamiast korepetycji”, Kraków.